

Sygn. akt II K689/14

2 Ds. 822/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2016r.

Sąd Rejonowy w Inowrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Ryszard Owczarzak

Protokolant : sekr. sąd. Justyna Lipińska

w obecności Prokuratora Rejonowego w Inowrocławiu : Moniki Pieczonka

po rozpoznaniu w dniach 5.02.2015r., 19.03.2015r., 28.05.2015r., 09.07.2015r., 24.09.2015r., 09.11.2015r., 07.12.2015r., 18.01.2016r. i 22.02.2016r. s p r a w y

I. **M. F. (1)** syna R. i I. zd. M. ur. (...) w J., PESEL (...), zam. J. ul. (...)

II. **P. D. (1)** syna R. i E. zd. J., ur. (...) w J., PESEL (...)

zam. J. ul. (...)

oskarżonych o to, że :

w dniu 8 września 2014 r. w J. przy ulicy (...), działając wspólnie i w porozumieniu dokonali pobicia D. M. (1) w ten sposób, że bili go rękoma i kopali nogami po ciele i twarzy powodując u niego obrażenia ciała w postaci rany tłuczonej wargi dolnej, stłuczenia głowy w okolicy kości jarzmowej lewej oraz stłuczenia lewego nadbrzusza i śródbrzusza, gdzie powyższe obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na okres nie przekraczający 7 dni narażając tym samym w/wm na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk oraz art. 157 § 1 kk

tj. o czyn z art. **158§ 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk**

o r z e k a:

1 Oskarżonych M. F. (1) i P. D. (1) uznaje za winnych tego , że:

w dniu 8 września 2014 r. w J. przy ulicy (...), działając wspólnie i w porozumieniu dokonali pobicia D. M. (1) w ten sposób, że

M. F. (1) bił go rękoma i kopał po ciele oraz twarzy powodując u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci rany tłuczonej wargi dolnej oraz stłuczenia lewego nadbrzusza i śródbrzusza, które to obrażenia naruszyły prawidłowe czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni, a P. D. (1) kopnął go w twarz; a ponadto w trakcie pobicia D. M. (1) doznał stłuczenia okolicy jarzmowej lewej i był narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo wystąpienia skutku w postaci ciężkiego lub średniego uszczerbku na zdrowiu określonego w art. 156§1 kk i 157§1 kk

tj. M. F. (1) uznaje za winnego popełnienia przestępstwa z art. 158§1 kk w zw. z art. 157§2 kk w zw. z art. 11 §2 kk i w zw. z art. 4§1 kk za to na podstawie art. 158 §1 kk w zw. z art. 11§3 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, a P. D. (1) uznaje za winnego popełnienia przestępstwa z art. 158§1 kk w zw. z art. 4§1 kk i za to na podstawie art. 158§ 1 kk wymierza mu karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności ,

2. na podstawie art. 69§1 kk i 70 §1 pkt 1 kk wykonanie wymierzonych wyżej oskarżonym P. D. (1) i M. F. (1) kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres lat 3 (trzy),

3. na podstawie art. 73§1 kk w okresie próby oddaje oskarżonych pod dozór kuratora sądowego

4. na podstawie art. 71§1 kk oskarżonemu M. F. (1) wymierza karę grzywny w wysokości 30 (trzydzieści) stawek dziennych przy określeniu wysokości jednej stawki na kwotę 10 (dziesięć 00/100) zł, a oskarżonemu P. D. (1) wymierza karę grzywny w wysokości 20 (dwadzieścia) stawek dziennych przy określeniu wysokości jednej stawki na kwotę 10 (dziesięć 00/100) zł,

5. na podstawie art. 46 §1 kk zasądza od oskarżonych M. F. (1) i P. D. (1) na rzecz pokrzywdzonego D. M. (1) kwoty po 500 (pięćset 00/100) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,

6. zwalnia oskarżonych od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych .

II K 689/14

UZASADNIENIE

M. F. (1) i P. D. (1) zostali oskarżeni o to, że w dniu 8 września 2014r. w J. przy ulicy (...), działając wspólnie i w porozumieniu dokonali pobicia D. M. (1) w ten sposób, że bili go rękoma i kopali nogami po ciele i twarzy powodując u niego obrażenia ciała w postaci rany tłuczonej wargi dolnej, stłuczenia głowy w okolicy kości jarzmowej lewej oraz stłuczenia lewego nadbrzusza i śródbrzusza, gdzie powyższe obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na okres nie przekraczający 7 dni narażając tym samym w/wm na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk oraz art. 157 § 1 kk

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 07 września 2014r. na stadionie przy ul. (...) odbywały się dożynki. Tego dnia D. M. (1), T. D. i P. D. (1) spożywali alkohol. D. M. (1) skończyły się papierosy, dlatego udał się z P. D. (1) i T. D. w stronę stacji benzynowej. Na ławce koło stadionu siedział M. F. (1), do którego podeszli M., D. i D.. Wtedy F., widząc D. M. (1) doskoczył do niego, zaczął go wyzywać i bić rękami po ciele i twarzy, a kiedy M. się przewrócił- kopał go po ciele. Następnie W. C. odciągała nadal agresywnego i chcącego dalej bić F. od M.. W tym momencie do leżącego M. podszedł P. D. (1), który kopnął M. w twarz. W tym czasie obecny cały czas na miejscu zdarzenia był oskarżony m. F.. Widząc, że D. kopnął pokrzywdzonego zamierzał ponownie go uderzyć, ale został powstrzymany i odciągnięty przez obecne na miejscu kobiety. W wyniku ciosów zadanych przez M. F. (1) D. M. (1) doznał obrażeń w postaci rany tłuczonej wargi dolnej oraz stłuczenia lewego nadbrzusza i śródbrzusza, a w wyniku pobicia doznał również stłuczenia okolicy jarzmowej lewej i był narażony na wystąpienie skutku określonego w art. 156§1 kk i 157§1 kk. Obrażenia, których doznał D. M. (2) naruszyły czynności narządów jego ciała na okres nie przekraczający 7 dni.

M. F. (1) i P. D. (1) byli wcześniej karani za czyny przeciwko życiu i zdrowiu.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

- częściowych wyjaśnień oskarżonego P. D. (1) k.

- zeznań świadka D. M. (1) k.

- zeznań świadka T. D. k. 37, k. 145-145v

- częściowych zeznań świadka M. B. k. 28-29, k. 145v- 146

- zeznań świadka M. O. k. 72, k. 146v

- zeznań świadka Z. N. k. 69- 70 ,k . 146v – 147
- dokumentacji medycznej k. 7-11
- opinii biegłego J. Z. k. 24-25
- dokumentacja fotograficzna pokrzywdzonego k. 6
- karta karna dot. P. D. (1) k.165-166, 191
- karta karna dot. M. F. (1) 167-168, 193
- odpis wyroku dot. M. F. (1) k. 103
- odpis wyroku dot. P. D. k. 137
- dane o podejrzanym P. D. k. 92
- dane o podejrzanym M. F. k. 91

Oskarżony **M. F. (1)** zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i stając przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom tego oskarżonego jako sprzecznym z pozostałym i uznanym przez sąd za wiarygodny, materiałem dowodowym. W szczególności wyjaśnienia marka F. pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadków, w tym z zeznaniami pokrzywdzonego D. M. (1).

Oskarżony **P. D. (1)** przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia. Wyjaśnił on, że faktycznie pobił D. M. (1) koło stadionu przy ul. (...) w J., jednak był pijany i nie pamięta okoliczności tego zdarzenia. Oskarżony twierdził, że nie pamięta czy był tam także M. F. (1). Sąd dał wiarę oskarżonemu co do jego przyznania się do popełnienia zarzucanego mu czynu, bowiem korelowało ono z wiarygodnymi zeznaniami samego pokrzywdzonego i pozostałymi dowodami.

Zeznania **D. M. (1)**, złożone w toku rozprawy, Sąd uznał za wiarygodne w całości. Były one bowiem logiczne, szczere i co do istotnych szczegółów zdarzenia konsekwentne. Świadek wytłumaczył różnicę między treścią relacji złożonej w toku postępowania przygotowawczego w dniu 10 września 2014 r. (k.2-4) a zeznaniami złożonymi przed Sądem i w toku przesłuchania w dniu 26 września 2014 r (k.260 . Rozbieżność obu opisów polegała na tym, że pierwotnie świadek stwierdził, że był on na zmianę przez oskarżonych bity i kopany. Stwierdził następnie, że faktycznie najpierw był bity przez F., potem uderzył go D., jednak D. widział jak bije go F., a kiedy uderzył go D. to F. był jeszcze na miejscu. Zeznania te są spójne z wersją zdarzeń przedstawioną przez funkcjonariuszy, którym bezpośrednio po zdarzeniu świadek składał relację- a dokładnie spójne z tym, że „ po chwili uderzył go D.”. Pokrzywdzony sprecyzował, że odstęp czasu między uderzeniem F. i D. to było ok. 20 – 30 sekund. A kiedy uderzył D. to W. C. odciągała F., ponieważ on nadal chciał go bić. Dzielili ich niewielka odległość (świadek na rozprawie wskazał odległość jak do stołu sędziowskiego, zatem ok 2-3 m). Pokrzywdzony określił sposób w jaki był uderzany przez F.- najpierw kopał go, a następnie uderzył pięścią i przewrócił, natomiast kiedy zobaczył to D. kopnął go w twarz. Dodał, że M. F. (1) spowodował u niego rozcięcie wargi i siniaki pod oczami. Obrażenia, które przedstawił pokrzywdzony na rozprawie odpowiadają wypisowi ze szpitala, do którego dnia następnego udał się pokrzywdzony- a sąd uznał ten wypis za w pełni wiarygodny, bowiem nie był kwestionowany przez strony. Sąd za w pełni wiarygodną uznał również opinię biegłego sądowego lek. med. . **J. Z.**, który stwierdził, że obrażenia jakich doznał D. M. (1) tj. rana tłuczona wargi dolnej, stłuczenie głowy w okolicach kości jarzmowej lewej, stłuczenie lewego nadbrzusza i podbrzusza naruszyły w ujęciu kodeksowym czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres nie przekraczający 7 dni, a obrażenia jakich doznał, ich lokalizacja i podany przez pokrzywdzonego przebieg zdarzenia nie narażały go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, należy jednak przyjąć narażenie na wystąpienie następstw określonych w art. 156§1 kk i 157§1 kk.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka **T. D.**, którego zeznania były konsekwentne i logiczne. Wprawdzie świadek nie pamiętał szczegółów, bowiem w dniu zdarzenia znajdował się pod znacznym wpływem alkoholu, jednakże w ocenie Sądu szczerze podał okoliczności mające miejsce bezpośrednio przed zdarzeniem- a mianowicie fakt, że razem z D. i M. szli na stację po papierosy, kiedy spotkali F. z dziewczyną. Zeznał również, że widział pokrzywdzonego M. leżącego na żywopłocie, jednak nie widział u niego obrażeń. W ocenie Sądu fakt, że świadek nie pamiętał szczegółów jest w pełni uzasadnione jego nietrzeźwością, jednak co do faktów, które pamiętał był on konsekwentny. W szczególności należy podkreślić jedną bardzo istotną okoliczność wynikająca z zeznań tego świadka. Mianowicie niezmiennie zeznawał, że do miejsca zdarzenia doszedł z oskarżonym D. i z pokrzywdzonym. Zatem oskarżony P. D. (3) musiał być na miejscu od samego początku zajścia i obserwować atak M. F. (1) na pokrzywdzonego.

Siostra pokrzywdzonego **M. B.** nie była świadkiem samego zdarzenia, będącego przedmiotem postępowania, jednak widziała brata po jego powrocie do domu w nocy z dnia 7 na 8 września i widziała obrażenia na jego ciele, pościeraną, opuchniętą twarz, a także brudną od krwi i ziemi odzież. Od brata dowiedziała się, że został on pobity przez D. i F.. Świadek wprawdzie zeznała, że o przebiegu zdarzenia dowiedziała się od T. D., co konsekwentnie potwierdzała w toku konfrontacji między nią a świadkiem D., jednakże, T. D. zaprzeczał jakoby relacjonował zdarzenie, a jedynie w rozmowie z nią potwierdzał, że mogło być tak jak ona opowiadała. W ocenie Sądu świadek M. B. o przebiegu zdarzenia dowiedziała się od samego pokrzywdzonego, bowiem T. D. nie mógł ze szczegółami zrelacjonować zdarzenia z uwagi na nietrzeźwość, co konsekwentnie zaznaczał w toku postępowania.

Sąd zasadniczo dał wiarę zeznaniom świadków funkcjonariuszy Policji **M. O. i Z. N.**, którzy przyjmowali zgłoszenie od D. M. (1). Świadcowie zrelacjonowali przebieg zdarzenia o którym dowiedzieli się od pokrzywdzonego. Nie mieli oni jednak pewności co do przebiegu zdarzenia, bowiem słyszeli nim jedynie od pokrzywdzonego, który był pobity i znajdował się w stanie nietrzeźwości. Według oceny funkcjonariuszy D. M. (1) został najpierw pobity przez F., który został odciągnięty przez towarzyszące mu dziewczyny, a następnie kopnięty przez D.. Nie potrafili określić czy z relacji M. wynikało, żeby D. widział co robi F.. Według relacji świadka N. miało to nastąpić „ po chwili”, bez określenia jak długo „ chwila” trwała. Funkcjonariusze zrelacjonowali działania podjęte po zgłoszeniu – wezwanie karetki do pokrzywdzonego oraz pouczenie o tym, aby następnego dnia zgłosił się na komisariat. Z zeznań funkcjonariuszy opartych o złożoną „na gorąco” relację pokrzywdzonego wynika sekwencja zdarzeń, że najpierw bił pokrzywdzonego F., a później D.. Ponad wszelką wątpliwość wyłania się taka sekwencja działań każdego z oskarżonych. W ocenie Sądu relacje policjantów były szczerze, spójne i logiczne, natomiast były one jedynie odzwierciedleniem tego, co powiedział im pokrzywdzony bezpośrednio po zdarzeniu. W ocenie Sądu świadkowie, jako funkcjonariusze Policji, nie mieli żadnych powodów, by zeznawać nieprawdę.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka **M. K.** (k.210v) świadek prowadził drugie z kolei przesłuchanie pokrzywdzonego w trakcie którego zmierzał do wyjaśnienia rozbieżności wynikających z treści zawiadomienia p przestępstwie, a relacją złożoną funkcjonariuszom tuż po zdarzeniu i utrwalona w formie notatki urzędowej. Świadek zeznał, że uzyskał od oskarżonego deklarację, iż przy okazji składania zawiadomienia zmierzał do powiększenia odpowiedzialności oskarżonych dlatego powiedział, że bili go razem. Powiększył też zakres swoich obrażeń wskazując jako skutek pobicia ukruszony ząb, który był uszkodzony już wcześniej. Zeznania świadka pozwoliły wyjaśnić różnicę w poszczególnych relacjach pokrzywdzonego i prowadziły do wniosku, że prawdziwą jest ta wersja przebiegu zdarzeń według której pokrzywdzony był uderzany „po kolei”.

Za wiarygodne Sąd, jednakże niewiele wnoszące do sprawy Sąd uznał zeznania świadka **W. C.**, która 7 -8 września spędzała czas z M. F. (1) i M. W., jednakże wprawiała się w stan upojenia alkoholowego i nie pamięta co działo się tamtej nocy. Jej zeznania były konsekwentne i logiczne, jednakże z uwagi na niepamięć świadka z uwagi na stan upojenia alkoholem mało istotne dla sprawy.

Za mało istotnie dla sprawy Sąd uznał zeznania świadków **M. W.** oraz **N. G.**. M. W. wprawdzie tego dnia towarzyszył M. F. (1) i W. C., jednak nie pamięta żadnej, żeby tego dnia spotkali D. M. (1), nie pamięta żadnej awantury czy bójki,

ponieważ pił alkohol od południa. Natomiast jego dziewczyna, N. G., ok. 19 pojechała do I., dlatego nie mogła być bezpośrednim świadkiem zdarzeń, nie słyszała także o tym, żeby ktoś kogoś pobił.

W toku postępowania jurysdykcyjnego Sąd przesłuchał **A. N.** – przyjmującą zgłoszenie o pobiciu złożone przez D. M. (1). Świadek wprawdzie nie pamiętała sprawy D. M. (1) w szczególności, jednak zeznała, że zazwyczaj najpierw rozpytuje zawiadamiającego na okoliczności przez niego podane, a następnie spisuje protokół. W związku z rozbieżnościami w notatkach funkcjonariuszy Policji oraz zgłoszeniu popełnienia przestępstwa, które zgłoszone zostało dnia następnego oraz rozbieżnościami między zeznaniami pokrzywdzonego a tym protokołem Sąd za wiarygodne uznał zeznania pokrzywdzonego złożone w postępowaniu jurysdykcyjnym, które odpowiadały również relacji z przebiegu zdarzeń, którą pokrzywdzony podał policjantom O. i N. tuż po zdarzeniu. W ocenie Sądu podczas przesłuchania w Komisariacie doszło do zniekształcenia zeznań świadka M.. Zresztą sam pokrzywdzony stwierdził, że nie czytał protokołu a jedynie go podpisał.

Za wiarygodne Sąd uznał dokumenty ujawnione w sprawie, przede wszystkim informacje o karalności oskarżonych, odpisy wyroków, dokumentację medyczną, jako dokumenty pochodzące z organów publicznych, sporządzone w przepisanej formie, a także dokumentację fotograficzną, obrazującą obrażenia pokrzywdzonego. Zwrócić należy uwagę, że dowody te nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

W tej sytuacji wina oskarżonych nie budziła, zdaniem sądu, wątpliwości i polegała na tym, że w dniu 8 września 2014 r. w J. przy ulicy (...), działając wspólnie i w porozumieniu dokonali pobicia D. M. (1) w ten sposób, że

M. F. (1) bił go rękoma i kopał po ciele oraz twarzy powodując u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci rany tłuczonej wargi dolnej oraz stłuczenia lewego nadbrzusza i śródbrzusza, które to obrażenia naruszyły prawidłowe czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni, a P. D. (1) kopnął go w twarz; a ponadto w trakcie pobicia D. M. (1) doznał stłuczenia okolicy jarzmowej lewej i był narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo wystąpienia skutku w postaci ciężkiego lub średniego uszczerbku na zdrowiu określonego w art. 156§1 kk i 157§1 kk.

W opisanym wyżej stanie faktycznym oskarżony M. F. (1) dopuścił się przestępstwa z art. 157§2 kk. Relacja złożona przez pokrzywdzonego pozwoliła zindywidualizować obrażenia ciała spowodowane przez tego oskarżonego. Jak zeznał D. M. (1) to jego uderzenie rozcięło mu wargę i to on kopnął go w brzuch. Kiedy (...) F. zakończył już swoje czynności sprawcze pozostał na miejscu i widział, że P. D. (1) zadał kolejny cios. Sama jego obecność i wyrażona postawą chęć dalszego bicia pokrzywdzonego była już przejawem realizacji znamion przestępstwa udziału w pobiciu z art. 158§1 kk. To interwencja innych, obecnych na miejscu osób zapobiegła zadaniu kolejnego ciosu przez oskarżonego (...) F..

P. D. (1) nie można było przypisać sprawstwa czynu zabronionego z art. 157§2 kk. Nie sposób bowiem było ustalić czy swoim ciosem spowodował jakieś obrażenia ciała pokrzywdzonego. Skoro jednak obserwował jak M. F. (1) bije pokrzywdzonego, a następnie, cały czas w jego obecności uderzył pokrzywdzonego, to tym samym swoim działaniem wyczerpał znamiona przestępstwa udziału w pobiciu z art. 158§1 kk.

Występek stypizowany w art. 158§1 k.k. polega bowiem na braniu udziału w bójce lub pobiciu, w którym naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156§1 k.k. lub 157§1 k.k. Przez „pobicie” rozumieć należy czynną napaść przynajmniej dwóch osób na jedną osobę albo grupy osób na grupę, przy czym do atakujących należy przewaga.. Dla przyjęcia udziału w bójce lub pobiciu nie jest konieczne, aby konkretna osoba zadała innej osobie cios w postaci uderzenia, kopnięcia itp. Przedmiotowe przestępstwo jest typowym przestępstwem konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo wystąpienia skutku w postaci utraty życia, bądź nastąpienia skutków określonych w §1 art. 156 (ciężkiego uszczerbku na zdrowiu) i §1 art. 157 k.k (naruszenia czynności narządów ciała lub rozstroju zdrowia, innych niż ciężki uszczerbek na zdrowiu). Występek ten może być popełniony tylko umyślnie - sprawca biorąc udział w bójce lub pobiciu musi mieć świadomość że działania te zagrażają bezpośrednio życiu lub w poważnym stopniu zdrowiu człowieka.

Przenosząc rozważania teoretyczne na grunt sprawy będącej przedmiotem rozpoznania stwierdzić należy, iż oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu, a swoim zachowaniem wypełnili znamiona czynu im zarzucanego tj.

występku pobicia stypizowanego w art. 158 §1 k.k. Jak wynika bowiem z materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie, a w szczególności uznanych za wiarygodne zeznań pokrzywdzonego oskarżeni działali w porozumieniu, które miało charakter dorozumiany, a polegało na tym, że P. D. (1) dołączył do bijącego M. F. (1), który w momencie, kiedy D. rozpoczął bicie M. już wprawdzie nie bił pokrzywdzonego, bowiem powstrzymywała go W. C., jednak nadal był agresywny. Zwrócić uwagę należy, że oskarżony F. w momencie, kiedy D. bił M. był obecny na miejscu zdarzenia, nie interweniował, a nadal był agresywny w stosunku do M.. Jedynie fakt, że był powstrzymywany przez W. C. powstrzymał go przed zadawaniem kolejnych ciosów.

Jeżeli uczestnik bójki czy pobicia, w której człowiek narażony był na utratę życia lub ciężki uszczerbek na zdrowiu, spowodował umyślnie naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia pokrzywdzonego, to dla pełnej charakterystyki prawnokarnej czynu konieczna jest kumulatywna kwalifikacja na podstawie wyżej opisanych przepisów tj. z art. 158§1 k.k. z czynem określonym w art. 157§1 czy 2 k.k.

Występek określony w art. 157§2 k.k. jest przestępstwem umyślnym, a wina sprawcy może mieć postać zamiaru zarówno bezpośredniego, jaki ewentualnego. Przy czym przy umyślnych uszkodzeniach przyjmuje się tzw. zamiar ogólny, który obejmuje faktyczne powstałe następstwa zadanych umyślnie obrażeń, zakłada się bowiem, że sprawca nie mógł mieć w świadomości dokładnego obrazu wszystkich następstw swojego działania, gdyż nawet lekarzowi byłoby trudno taki obraz ustalić, ale działał on ze świadomością możliwości powstania daleko sięgającej krzywdy biorąc pod uwagę rodzaj użytego narzędzia, liczbę i siłę uderzeń, odporność ofiary (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 23 stycznia 1997 r., I AKa 283/96, Prok. i pr. 1998 r., Nr 5, poz. 19).

Dla przyjęcia, iż działanie oskarżonych wyczerpywało znamiona występku stypizowanego w art. 158§1 k.k. koniecznym było jednak ustalenie, czy zachowaniem swoim oskarżeni narazili pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156§1 k.k. lub w art. 157§1 k.k.

Na podstawie poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych Sąd uznał i przyjął, że oskarżeni swoim zachowaniem narazili pokrzywdzonego na wystąpienie tegoż skutku. O narażeniu na powyższe następstwa można mówić bowiem gdy z rodzaju obrażeń odniesionych przez pokrzywdzonego oraz ich lokalizacji domniemywać można, iż urazy których doznał mogły realnie spowodować cięższe obrażenia niż stwierdzone podczas obdukcji. Z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, iż pokrzywdzony był bity tj. uderzany rękoma i kopany po całym ciele, w tym w okolice głowy czyli w miejsce szczególnie wrażliwe na urazy, co doprowadził do powstania obrażeń o których mowa w art. 157§2 k.k. co z kolei przesądziło o tym, że uderzenia te zakwalifikować należało do kategorii, takich które mogą zawsze powodować powstanie obrażeń wyczerpujących brzmienie przynajmniej przepisu art. 157§1 k.k., tym bardziej jeśli weźmie się pod uwagę fakt, iż uderzenia zadawane były ze znaczną siłą, a sprawcy nie byli w stanie w chwili zadawania ciosów określić gdzie pokrzywdzony zostanie uderzony i czy dojdzie do trafienia w okolicę szczególnie podatną na urazy.

Sąd mając powyższe na względzie oraz bacząc na sposób zachowania się oskarżonych i realizację przez nich znamion czynów zabronionych wyżej opisanych doszedł do przekonania, iż oskarżeni działali umyślnie. Chcieli oni pobić pokrzywdzonego, w sposób dorozumiany uzgodnili to między sobą. Umyślności tej nie zmienia fakt, iż mogli oni nie uświadamiać sobie jakie konkretne skutki swoim działaniem wywołają. Niemniej - zdaniem Sądu - musieli zdawać sobie sprawę i co najmniej godzić się na to, że bijąc i kopiąc D. M. (1) po całym ciele narażają go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156§1 k.k. lub 157§1 k.k.. Oskarżeni poza tym musieli uświadamiać sobie, iż działanie ich prowadzi do wystąpienia skutku w postaci naruszenia czynności narządów ciała o którym mowa w art. 157§2 k.k., z tym że dla ich odpowiedzialności nieistotnym było czy zdawali sobie sprawę do jakich obrażeń konkretnie prowadzą.

Przy wymiarze kary Sąd uwzględnił motywację i sposób zachowania się oskarżonych, którzy popełnienia przypisanego im czynu dopuścili się bez żadnego powodu. Uwzględnił również sposób ich życia przed popełnieniem przestępstwa. Na korzyść oskarżonego P. D. (1) fakt, że żałował popełnienia swojego czynu, przeprosił oskarżonego, natomiast na korzyść M. F. (1) Sąd wziął pod uwagę, że początkowo dążył do mediacji z pokrzywdzonym, był gotów naprawić wyrządzone jemu krzywdy poprzez zapłatę umówionej z pokrzywdzonej kwoty pieniężnej. Sąd na niekorzyść

oskarżonych uwzględnił ich wcześniejszą karalność za czyny przeciwko zdrowiu i życiu. Sąd miał na względzie również fakt, że oskarżeni działali pod znacznym wpływem alkoholu, co działało na niekorzyść oskarżonych. Agresywne działanie pod wpływem alkoholu- i niekontrolowanie pod jego wpływem swojego zachowanie nie może wpływać na ich korzyść, bowiem wprawienie się w stan upojenia alkoholowego było ze strony oskarżonych działaniem celowym, zamierzonym.

Sąd przyjął wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu, uwzględnił sposób i okoliczności popełnienia czynu, gdzie oskarżeni działali pod wpływem alkoholu, wspólnie i w porozumieniu, bez żadnego powodu.

Analizując zasady odpowiedzialności karnej oskarżonych Sąd między innymi rozważał instytucję warunkowego zawieszenia wykonania kary. W tym aspekcie przede wszystkim należy mieć na uwadze, iż podstawową przesłanką stosowania warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary jest przekonanie sądu, że takie orzeczenie kary jest wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Zapobieżenie powrotowi do przestępstwa jest minimalnym zadaniem kary, ale wystarczającym dla oceny, czy można zastosować warunkowe zawieszenie wykonania kary. Zadaniem bardziej ambitnym jest takie oddziaływanie na postawy skazanego, aby przyjęte w porządku prawnym normy postępowania uznawał za normy, którymi kieruje się odnośnie do własnego postępowania. Stawiając prognozę kryminologiczną Sąd bierze pod uwagę możliwości oddziaływania na skazanego w okresie próby. Powinien nadto ten okres tak ukształtować, aby nie ograniczać celów kary, które ma ona osiągnąć wobec sprawcy, tylko do zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Przekonanie sądu o tym, że orzeczona kara z warunkowym zawieszeniem jej wykonania będzie wystarczająca dla osiągnięcia wobec sprawców celów kary, ma być oparte przede wszystkim na postawie sprawcy, jego właściwościach i warunkach osobistych, dotychczasowym sposobie życia oraz zachowaniu się po popełnieniu przestępstwa. (por. teza 14 i 15 do art. 69 k.k. – K. Buchała, A. Zoll, Kodeks Karny – Część ogólna. Komentarz tom. I, Zakamycze 1998).

Uwzględniając wyżej powołane ustalenia i wywody Sąd doszedł do przekonania, iż założenie pozytywnej prognozy kryminologicznej co do oskarżonych i to mimo tego, że M. F. (1) i P. D. (1) byli uprzednio karani sądownie, jest możliwe bowiem do zastosowania dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary nie stanowi przeszkody dotychczasowa karalność sprawcy, także za przestępstwo umyślne, a nawet popełnienie nowego przestępstwa w warunkach recydywy określonej w art. 64 § 1. Taka dotychczasowa karalność musi być jedynie brana pod uwagę przy ocenie, czy orzeczenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania wystarczy do osiągnięcia wobec sprawcy celów kary. W przedmiotowej sprawie orzeczenie wobec oskarżonych kary z zawieszeniem jej wykonania, w ocenie Sądu jest wystarczające, tym bardziej, iż wobec nich zachodzi pozytywna prognoza kryminologiczna. Sąd wymierzając oskarżonym kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania kierował się przede wszystkim obowiązującą polityką karną oraz dyrektywą pierwszeństwa kar wolnościowych, gdzie bezwzględna kara pozbawienia wolności jest ostatecznym środkiem oddziaływania na przestępcę. W pełni podzielić trzeba zatem pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 20 listopada 2003 r. (II AKa 306/03, KZS 2004/1/29) iż kara pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania jest ostatecznością, której należy unikać, a nie jej nadużywać i karą taką wymierza się jedynie, gdy inne środki nie spełniają celów postępowania. Zdaniem Sądu wymierzenie oskarżonym kar z warunkowym zawieszeniem z uwagi na nieuchronność ich wykonania, w sytuacji gdyby na powrót nie zechcieli żyć zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym będzie, w ocenie Sądu, stanowiło dostateczną gwarancję poprawnego ich zachowania i zarazem spełni pokładane w karze nadzieje zarówno pod względem prewencji ogólnej, jak i szczególnej. Zdaniem Sądu oddziaływanie kary wzmocni dodatkowo nałożone na nich kary grzywny, które wobec warunkowego zawieszenia wykonania kary stanowiąc będą na ten czas jedyną realną dla nich dolegliwość. Ponadto wychowawcze oddziaływanie kary wzmocni dozór kuratora orzeczonej wobec oskarżonych.

Uwzględniając powyższe Sąd na podstawie art. 69§1 k.k. i art. 70§1 pkt 1 k.k. - w stosunku do oskarżonego M. F. (1) i oskarżonego P. D. (1) wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 3 lat. Jednocześnie Sąd na podstawie art. 73§1 k.k. - oddał ich pod dozór kuratora sądowego w okresie biegu próby.

Nadto Sąd zawieszając wykonanie kary pozbawienia wolności, na podstawie art. 71§1 k.k. wymierzył oskarżonemu M. F. (1) karę grzywny w rozmiarze 30 stawek dziennych określając wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych,

natomiast P. D. (1) karę grzywny w rozmiarze 20 stawek dziennych określając wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych. Zdaniem Sądu kara ta stanowiła będzie realną dolegliwość dla oskarżonych. Przy ustaleniu ilości stawek dziennych grzywny Sąd wziął pod uwagę stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonym przypisanego, a przy ustaleniu wysokości stawki uwzględnił ich możliwości zarobkowe.

Sąd na podstawie art. 46§1 kk, mając na względzie interes pokrzywdzonego, jak i konieczność uzmysłowienia oskarżonym konieczności pełnej odpowiedzialności za własne działania, zasądził od oskarżonych M. F. (1) i P. D. (1) kwoty po 500 zł na rzecz pokrzywdzonego D. M. (1) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W przekonaniu Sądu tak wymierzone kary są współmierne do stopnia zawinienia i stopnia społecznej szkodliwości czynu każdego z oskarżonych i spełnią swe cele tak w zakresie prewencji ogólnej jak i indywidualnej.

Sąd dokonując kwalifikacji karnej i kształtując sankcję wobec oskarżonego odnosił się do brzmienia kodeksu karnego sprzed 18 maja 2015 r., nie uwzględniając zmian wprowadzonych ustawą z dnia 20 marca 2015r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw. Już choćby treść art. 69 §1 kk uzasadnia tego rodzaju wniosek i czyni formalnie uzasadnionymi rozważania na temat warunkowego zawieszenia wykonania kary.

Sąd zwolnił oskarżonych od ponoszenia kosztów postępowania. W ocenie Sądu sytuacja majątkowa oskarżonych, która pozwalała na orzeczenie nawiązki i kary grzywny jako spełniających funkcję represyjną kary, nie jest na tyle dobra aby skutkować musiała obciążeniem ich również kosztami sądowymi w sprawie. Przeciwnie - zdaniem Sądu - uiszczenie ich byłoby dla oskarżonych uciążliwe.